

1. Jakie jest Pana stanowisko w sprawie prywatyzacji szpitali?

Odp.

Próbując odpowiedzieć na to pytanie należy najpierw ustalić stan obecny.

Wprowadzając reformę administracyjną kraju obowiązującą od 1 stycznia 1999 roku szpitale o I stopniu referencji zostały włączone do administracji samorządowych II stopnia tj. do powiatów. Z mocy prawa majątek tak trwały jak i ruchomy stał się własnością powiatu. W konsekwencji tej decyzji powiat został organem założycielskim dla szpitala. Większość szpitali powiatowych przyjęła nazwę: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Tak też stało się w przypadku naszego szpitala.

Samodzielność szpitala polega na prowadzeniu gospodarki finansowej w oparciu o środki pozyskiwane z Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych a od roku 2004 z Wielkopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu. Środki te można było wydawać na podstawową działalność związaną z świadczeniem usług medycznych.

Jednocześnie z otrzymywanych środków publicznych praktycznie niemożliwe było dokonywanie inwestycji w budowę, rozbudowę lub remonty nieruchomości czy nawet zakupu wysokospecjalistycznego sprzętu wynikającego z postępu w tej dziedzinie.

Sytuacja ta trwa do dziś. Dlatego też od samego początku reformy administracyjnej i kompetencji poszczególnych szczebli samorządu jest poprawa i unowocześnienie bazy lokalowej i sprzętowej szpitali nie tylko powiatowych ale wszystkich innych wyższych szczebli referencji.

My jako organ założycielski staraliśmy się od samego początku traktować nasz szpital jako jedną z najważniejszych instytucji służących obsłudze naszych mieszkańców.

Każdego roku w budżecie powiatu są zapisywane określone środki finansowe na pomoc dla szpitala na zakup nowoczesnego sprzętu lub niezbędne remonty.

Ponadto szpital korzystał w tym okresie z pomocy finansowej pochodzącej z gmin tworzących powiat, zaciągniętych i terminowo spłacanych kredytów poręczonych przez powiat czy programów specjalnych w ramach restrukturyzacji szpitali. Pomoc szpitalowi świadczy również powołane Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Szpitala Powiatowego w Wolsztynie oraz wielu przedsiębiorców z naszego powiatu.

Wszystkie te działania są tzw. „kroplą w morzu potrzeb” w zakresie poprawy sytuacji finansowej publicznej służby zdrowia.

Dlatego też uważam, że powinna być przeprowadzona kompleksowa reforma służby zdrowia w zakresie lecznictwa szpitalnego. Nie jest to sprawa łatwa i prosta do przeprowadzenia. Wydaje się zatem, że im szybciej zakończą się prace przygotowawcze do reformy systemu ochrony zdrowia, tym lepiej dla nas wszystkich.

Osobiście uważam, że pomysł stworzenia spółek prawa handlowej jest możliwy do zaakceptowania.

Według mnie pomysł ten powinien być wprowadzony pod jednym podstawowym warunkiem. A mianowicie tym warunkiem jest zachowanie większościowych udziałów w samorządzie powiatowym. Mało tego, uważam, że powinno być w granicach 75% udziałów całego majątku. Pozostałe 25% mogłoby być zbyte na osoby fizyczne lub inne instytucje. Wśród osób fizycznych dobrze byłoby, aby w dużej części byli to pracownicy szpitala. Spowodowałoby to ściślejszą więź ze swoim zakładem pracy.

Taka forma funkcjonowania szpitali jest poważnym bezpiecznikiem przed komercjalizacją usług medycznych i nie jest to prywatyzacja w pełnym tego słowa znaczeniu. Dodatkowo w projekcie ustawy o reformie systemu ochrony zdrowia powinien być (dla bezpieczeństwa) zapis o zakazie zbywania większościowych udziałów przez samorząd, który jest organem założycielskim dla danego typu szpitala.

2. Czy reforma zdrowia byłaby korzystna dla mieszkańców Wolsztyna?

Odp.

Nasz szpital świadczy usługi opieki medycznej nie tylko dla Wolsztyna ale całego powiatu wolsztyńskiego. Mało tego, usługi te obejmują również mieszkańców sąsiednich powiatów zgodnie z zasadą dobrowolnego wyboru szpitala przez potencjalnego pacjenta. Ponadto szpital ma obowiązek udzielenia pomocy medycznej każdej osobie z terenu kraju jak i z zagranicy, która o taką pomoc się zwróci.

W kontekście zadanego pytania należy zauważyć, że zmiana formy funkcjonowania szpitala z formy SP ZOZ-u na spółkę prawa handlowego umożliwiłaby prowadzenie również działalności komercyjnej pozwalającej „zarabiać” na usługach medycznych ponadstandardowych. Oczywiście usługi standardowe świadczone muszą być nieodpłatnie dla osób korzystających z ubezpieczenia zdrowotnego. Oczywiście usługi standardowe powinny być wykonywane w pierwszej kolejności zapewniając bezpieczeństwo ochrony zdrowia i równą dostępność do świadczonych usług. Dopiero w drugiej kolejności można mówić o komercjalizacji co byłoby możliwe przy wolnych terminach zabiegów, operacji i innych formach pomocy medycznej osobom jej potrzebującym.

Pozyskane środki z działalności komercyjnej pozwoliłaby na zakup nowoczesnego sprzętu, remontu pomieszczeń czy ewentualną rozbudowę istniejącej bazy lokalowej.

Tak pojęta reforma po uwzględnieniu wielu innych szczegółów, które wynikałyby ze statutu spółki prawa handlowego byłaby korzystna dla wszystkich pacjentów, czyli nie tylko dla mieszkańców Wolsztyna.

3. Czy efektem prywatyzacji może być podział na pacjentów „lepszyc” i „gorszy”?

Odp.

Jak wynika z moich wcześniejszych wypowiedzi zawartych w odpowiedzi na powyższe pytanie nie do końca słowo prywatyzacja zawarte w pytaniu jest najszcześniejsze.

Myślę, że właśnie to słowo budzi w społeczeństwie wiele obaw i kontrowersji. Dlatego też byłoby dobre przy każdej okazji dyskusji publicznej wyjaśniać, wyjaśniać i jeszcze raz wyjaśniać sensowność i zasady reformy służby zdrowia, której głównym celem ma być jeszcze lepsza obsługa pacjentów zapewniająca im bezpieczeństwo medyczne. Przy takich zasadach świadczenia usług medycznych jakie opisałem odpowiadając na pytanie nr 2 nie widzę zagrożenia podziału pacjentów na „lepsy” i „gorszy”.

4. Czy zorganizowanie referendum w tej sprawie byłoby wg Pana dobrym czy złym pomysłem?

Odp.

Rozumiem obawy części społeczeństwa i niektórych polityków w zakresie proponowanym przez obecny rząd koalicyjny PO-PSL zmian w ochronie zdrowia naszych mieszkańców. Obawy te dyktowane są różnymi powodami. Ze strony społeczeństwa jest obawa daleko idącej komercjalizacji usług i zagrożenie nierównego dostępu do usług medycznych.

Z punktu widzenia politycznego jest to pewna norma roli jaką odgrywa w życiu publicznym dane ugrupowanie polityczne czy koalicja w tym momencie sprawująca władzę, a z drugiej strony opozycja tak parlamentarna jak i pozaparlamentarna. Jest to zupełnie naturalne ale pod warunkiem argumentów merytorycznych i twórczej dyskusji powodującej osiągnięcie kompromisu pozwalającego osiągnięcia konsensusu w zakresie bardzo potrzebnej reformy systemu ochrony zdrowia w naszym kraju.

Odpowiadając na pytanie, czy w tej sprawie należy przeprowadzić referendum powiem w sposób następujący.

W pierwszej kolejności należy bardzo precyzyjnie ustalić treść pytania skierowanego do społeczeństwa. Ponadto organizacja referendum wymaga odpowiedniego czasu oraz pochłania określoną ilość środków publicznych.

Dlatego przeprowadzenie referendum tylko wtedy, gdy wyczerpane będą wszystkie możliwe wcześniej reformy osiągnięcia konsensusu w sprawie reformy.

Te argumenty przemawiają za tym, aby referendum było ostatecznością. Aby nie wyglądało, że unikam konkretnej odpowiedzi powiem tak: jeśli referendum jako forma stanowiska społeczeństwa w państwie demokratycznym byłoby pomocne w rozważaniu bardzo ważnego z punktu widzenia społecznego problemu to twierdę, że należy je przeprowadzić.

Mimo wszystko powtórzę jeszcze raz, że referendum powinno być ostateczną formą rozstrzygnięcia sprawy reformy służby zdrowia głównie w zakresie leczenia zamkniętego.

Na zakończenie pragnę dodać, że odpowiadając na przygotowane przez Redakcję pytania wyraziłem swoją opinię na tematy w nich poruszone. Niech ta moja wypowiedź będzie „zaczynem” dyskusji na łamach Państwa Pisma na temat reformy systemu ochrony zdrowia.

Będę bardzo rad z wszystkich uwag naszego społeczeństwa dotyczących tego tematu, które wykorzystam podczas prac w Komisji Zdrowia działającej przy Związku Powiatów Polskich oraz na posiedzeniach Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolskich oraz Konwencie Starostów Województwa Wielkopolskiego.

Z poważaniem

Starosta Wolsztyński

/-/ Ryszard Kurp